

Sygn. akt III Ca 899/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Artur Żymełka

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 1290/16

1) **zmienia zaskarżony wyrok w punktach: 3., 4. i 5. w ten sposób, że ustala, iż pozwana ponosi koszty procesu oraz nieuwiszczone koszty sądowe w wysokości 18% (osiemnaście procent), a powódka ponosi je w wysokości 82% (osiemdziesiąt dwa procent), przy czym pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowy w (...);**

2) **oddala apelację w pozostałej części;**

3) **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Artur Żymełka SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 899/18

UZASADNIENIE

Powódka K. P. pozwem z 24 marca 2016 r. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. 10485,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 marca 2016 r. oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu podała, że 22 października 2015 r. miała wypadek komunikacyjny,

w wyniku którego uszkodzeniu uległ stanowiący jej własność pojazd marki O. (...)

o numerze rejestracyjnym (...), a pomimo zgłoszenia szkody u pozwanej ta, w ramach umowy ubezpieczenia Autocasco, uznała ona swoją odpowiedzialność, ale określiła szkodę jako całkowitą i ustaliła odszkodowanie tylko na 17053

zł, jednak poprzez faktyczny rozmiar szkody decyzja w przedmiocie określenia jej wartości na 17053 zł jest nie do zaakceptowania przez powódkę, gdyż powinno ono wynosić 27538,90 zł i powódka dochodzi różnicy.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględniono żądanie powódki w całości.

Pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powódki kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że naprawienie pojazdu ze względów ekonomicznych jest nieuzasadnione, ponieważ nastąpiła szkoda całkowita, a wysokość odszkodowania obliczona została na 17053,18 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym - 37500 zł, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym - 20447 zł.

Wyrokiem z 18 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1841 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1.); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2.); nakazał zwrócić powódce 33,11 zł tytułem zaliczki (pkt 3.); nakazał zwrócić pozwanej 294,05 zł uiszczoną tytułem zaliczki (pkt 4.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1475,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5.). Wyrok ten został sprostowany postanowieniem tego Sądu z 29 stycznia 2018 r. w części dotyczącej punktu 3. i 33,11 zł zastąpiono 533,11 zł, a w punkcie 4. w miejsce zwrócenia pozwanej oznaczonej kwoty nakazano pobranie od niej 205,95 zł na rzecz skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w (...) tytułem wydatków.

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: powódka 23 grudnia 2014 r. zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia o odpowiedzialności Autocasco dotyczącą pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a w polisie wartość pojazdu ustalono na 39341 zł przy przyjęciu klauzuli auto wartość 100% oznaczającej stałą wartość pojazdu. Wartość pozostałości tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 20447 zł.

Pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność za szkodę w tym pojeździe będącą następstwem wypadku komunikacyjnego z 22 października 2015 r. Z uwagi na zakres uszkodzeń tego pojazdu pozwana ustaliła, że jego naprawa jest nieuzasadniona; koszty naprawy pojazdu wyliczone zgodnie z zapisami zawartej umowy ubezpieczenia wyniosły 38098,47 zł

i przekroczyły 70% jego wartości. Z uwagi na powyższe rozmiar szkody został określony jako różnica między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym - 37500 zł, a jego wartością w stanie uszkodzonym - 20447 zł. Wysokość odszkodowania została przez pozwaną ustalona na 17503 zł i taką kwotę wypłaciła powódce. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została ustalona na podstawie oferty z platformy internetowej, gdzie podmioty specjalizujące się w obrocie uszkodzonymi pojazdami składają propozycje zakupu pojazdu. Celem zapewnienia pomocy w zagospodarowaniu uszkodzonego pojazdu, pozwana zaoferowała możliwość sprzedaży pojazdu podmiotowi, który zaproponował najwyższą cenę. Powódka nie zaakceptowała wysokości ustalonego odszkodowania i pismem z dnia 20 stycznia 2016 r. zwróciła się do pozwanej o ponowne rozpoznanie sprawy i wypłatę 39341 zł odszkodowania

Koszt naprawy tego pojazdu powódki wynosi 38000 zł, a szkoda całkowita według OWU obowiązujących u pozwanej następuje, gdy koszt naprawy samochodu (38 098,47 zł) przekracza 70% jego wartości rynkowej w stanie nieuszkodzonym (wartość samochodu przed szkodą wynosiła 39341 zł).

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 363 § 1 k.c. i umowne, uznał powództwo w części za zasadne i wskazał, że zgodnie z umownymi regulacjami doszło do szkody całkowitej, gdyż koszt naprawy przekraczał 70% wartości pojazdu. Zakwalifikowanie szkody jako całkowitej w ramach ubezpieczenia autocasco odszkodowanie powoduje, że odszkodowanie jest ustalane metodą dyferencyjną, polegająca na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem – o wartość pozostałości (wrak pojazdu – w tej sprawie 20447 zł).

Sąd Rejonowy brał pod uwagę także wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego 17053 zł; wartość odszkodowania ustalił na 18894 zł (...) i tak ustalaną kwotę pomniejszył o już wypłacone odszkodowanie (18894,00 zł – 17053 zł),

a w konsekwencji zasądził na rzecz powódki 1841 zł tytułem pozostałej części należnego odszkodowania. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał, że wydatki wyniosły łącznie 1172,84 zł (opinie biegłego oraz wynagrodzenie biegłego za stawiennictwo na rozprawie); powódka uiściła 1500 zł zaliczki na koszt opinii, a przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 83 ust. 2 i 113 oraz 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, postanowił jak w punktach 3. i 4. o wydatkach. W tych punktach, na skutek błędów rachunkowych, nakazano zwrócić powódce 33,11 zł, podczas gdy faktycznie powinien nastąpić zwrot 533,11 zł (...), $84 \times 82,44 \% = 966,89 \text{ zł} - 1500 = 533,11$; tak samo powinno być pobrane od pozwanej 205,95 zł (...), $84 \times 17,56 \% = 205,95$, albowiem nie uiściła w żadnym zakresie zaliczek na koszt wydatków. Rozstrzygnięcie o kosztach pomiędzy stronami oparto o przepis art. 100 k.p.c., gdyż powódka wniosła o zasądzenie 10485,70 zł, zaś powództwo okazało się zasadne co do 1841 zł, a więc w 17,56%. Koszty poniesione przez powódkę to: wynagrodzenie pełnomocnika 2400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, oraz opłata sądowa od pozwu 525 zł, a więc łącznie 2942,00 zł, zaś koszty poniesione przez pozwaną to: wynagrodzenie pełnomocnika 2400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, a więc łącznie 2417 zł. Strony łącznie poniosły 5359 zł kosztów, przy czym powódka powinna ponieść je w 82,44%, (4417,96 zł), zaś pozwana w 17,56% (941,04 zł). Skutkowało to stosunkowym rozdzieleniem kosztów procesu i zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej 1475,96 zł.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w części dotyczącej punktów 2. i 5. Zarzuciła temu wyrokowi naruszenie: art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 361 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, że właściwą kwotą odszkodowania będzie zasądzona tytułem szkody 1841 zł, w sytuacji gdy właściwą kwotą odszkodowania będzie 10485,70 zł, w szczególności nieuwzględnienie sumy gwarancyjnej ubezpieczenia Autocasco; art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, błędną jego cenę i uchybienia zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego: m.in. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających - nieprzyznanie powódce żądanej pozwem kwoty odszkodowania pomimo tego, że rzeczywisty rozmiar szkody był zgodny z żadaną kwotą, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie faktów sprzecznie z zebrany materiał dowodowy polegające na nieuwzględnieniu bądź niedostatecznym rozważeniu wysokości sumy gwarancyjnej ubezpieczenia Autocasco. Ponadto zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wykazana szkoda w pojeździe powódki nie uzasadnia przyznania odszkodowania w żądanej wysokości, zatem doszło do nieprawidłowej oceny, że kwota przyznana przez sąd I instancji na rzecz powódki jest stosowna i odpowiednia w stosunku do rozmiaru szkody majątkowej w jej pojeździe. Zarzuciła także i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustalaniu wysokości szkody majątkowej poprzez pominięcie faktu kwoty wynikającej z sumy ubezpieczeniowej, jak również dowolną ocenę materiału dowodowego - w szczególności części zapisów umowy ubezpieczenia Autocasco odnoszących się do zagwarantowanej powódce sumy ubezpieczenia. W konsekwencji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, gdyż doszło do niewłaściwego uznania, że prawidłowym jest nieprzyznanie powódce żądanej pozwem kwoty odszkodowania pomimo poniesienia przez nią szkody majątkowej. Podniosła także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia jakie okoliczności zdecydowały o obniżeniu odszkodowania dla powódki, a w konsekwencji nieprawidłowe uznania, że nieuzasadnione jest jej roszczenie.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszych 8644,70 zł tytułem odszkodowania wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 marca 2016 r. oraz obciążenia pozwanej kosztami postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Należy zaznaczyć, że pomiędzy stronami nie było sporne, iż wartość samochodu powódki ustalona w polisie, przy przyjęciu klauzuli auto wartość 100 %, oznaczono na 39341 zł, zresztą od takiej wartości powódka liczyła 70%, które jej zdaniem powinna wypłacić jej pozwana. Taką kwotę podaje też powódka w uzasadnieniu pozwu. Nie ma więc żadnych podstaw, aby inaczej ustalać tę wartość jako sumę gwarancyjną ubezpieczenia autocasco. Bezsporne pomiędzy stronami i niekwestionowane w apelacji jest to, że wynosi ona 39341 zł.

Z apelacji wynika, że powódka stoi na stanowisku, iż powinna otrzymać 70% z sumy gwarancyjnej (z 39341 zł). Jest to stanowisko rozbieżne z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia, w których wskazano, że w przypadku powstania szkody całkowitej ustala się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, oczywiście w przypadku powódki z uwzględnieniem warunków umowy autocasco (vide § 20 ust. 4 OWU), co oznacza przyjęcie wartości samochodu w wysokości 39341 zł. Apelacja nie kwestionuje zaś wartości pozostałości wynoszących 20447 zł.

Te pozostałości powódka może sprzedać, dlatego też nie może otrzymać wynagrodzenia wyższego niż suma gwarancyjna ubezpieczenia autocasco w wysokości 39341 zł pomniejszona wartość pozostałości w wysokości 20447 zł, czyli łącznie 18894 zł. Powódka w toku postępowania likwidacyjnego otrzymała zaś od pozwanej 17053 zł, dlatego należy jej się jeszcze różnica w wysokości 1841 zł, którą Sąd Rejonowy zasadnie zasądził, nie ma zaś możliwości, aby ustalić to odszkodowanie w wysokości wyższej.

Powódka bezzasadnie wartość 70% sumy gwarancyjnej przyjmuje jako koniecznej do wypłacenia dla niej z tej sumy ubezpieczenia. Ogólne warunki ubezpieczenia wskazują, że 70% wartości pojazdu to wartość konieczna do ustalenia czy nastąpiła szkoda całkowita, a nie do wypłaty odszkodowania (vide § 3 pkt 62 lit. a OWU). Wyraźnie zaznaczono też w tych ogólnych warunkach, że wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie. Natomiast wartość pojazdu ustala się z uwzględnieniem warunków umowy autocasco.

Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy właściwie i w żaden sposób nie pominięto kwoty wynikającej z sumy ubezpieczeniowej. Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym, natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Można jedynie zastanawiać się nad tym, czy ustalenia faktyczne w tym zakresie są właściwe co do ustalenia wartości tego pojazdu, albowiem w polisie jego wartość wskazano na 44010 zł podając, że jest ona wraz z podatkiem od towarów i usług. Nie ma to jednak większego znaczenia w sytuacji akceptacji przez stronę powodową tej wartości na 39341 zł i wyliczania na jej podstawie odszkodowania oraz dochodzenia różnicy od tej kwoty. Pozwana zaś apelacji nie składała.

Nie doszło także do błędu w ustaleniach faktycznych. W istocie strona powodowa tych ustaleń nie kwestionuje, wskazując jedynie na to, że jej zdaniem wynagrodzenie powinno być w wyższej wysokości. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie zaś zaznaczył z jakich powodów ono zapadło, uzasadnił je więc w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że tylko wyjątkowo zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może stanowić zasadną podstawę apelacji (gdy nie poddaje się ono

kontroli instancyjnej), ostatecznie bowiem uzasadnienie jest czynnością następczą i stanowi utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. W rozpoznawanej sprawie takie wyjątkowe okoliczności co do istoty sprawy nie zachodzą.

Trzeba tu zaznaczyć, że wartość pozostałości stanowi własność powódki. Ustalenie ich wysokości (20447 zł) nie było kwestionowane. Dlatego też te same wartości powódka nie może otrzymać w środkach pieniężnych, gdy już jest w dyspozycji tych pozostałości. Przysługuje jej więc tylko dalsze odszkodowanie pieniężne w wysokości 18894 zł (różnica pomiędzy 39341 zł a 20447 zł), przy czym 17053 zł już otrzymała wcześniej od pozwanej. Różnicę więc tylko należało zasądzić ((...) - (...)). Tak Sąd Rejonowy uczynił wyliczając prawidłowo te wartości i biorąc pod uwagę auto ochronę sumy ubezpieczenia.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy, co do istoty sprawy, kwalifikacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji co do istoty sprawy są bezzasadne. Powódka nie wykazała bowiem, że należy jej się wyższe odszkodowanie, a to ją obciąża ciężar dowodowy w tym zakresie (art. 6 k.c.).

Należy jednak zaznaczyć, że ustalone przez Sąd Rejonowy prawidłowo koszty opinii biegłego w wysokości 1172,84 zł w części zostały pokryte ze środków Skarbu Państwa- 584,84 zł /k. 114,164/ i to pomimo zaliczki powódki wynoszącej 1500 zł, a w pozostałej części – 500 zł /k.163/ z jej zaliczki, reszta tych kosztów jeszcze nie została uregulowana. Sąd Rejonowy nie wypłacił biegłemu jeszcze 88 zł. Z niewiadomych względów tak uczyniono. Nie należało także osobno rozliczać kosztów procesu i sądowych, albowiem z zaliczki powódki wszystkie koszty sądowe mogą zostać pokryte [por. art. 84 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.)],

a do niezbędnych kosztów procesu należą poniesione przez strony koszty sądowe (por. art. 98 § 3 k.p.c.). Sąd Rejonowy uczynił jednak inaczej. Niemniej jednak właściwie wyliczył procent, w którym powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem – w zaokrągleniu jest to 18%, to samo dotyczy części w jakiej przegrała – w zaokrągleniu jest to 82%.

Te niedoskonałości w rozliczeniu kosztów postępowania spowodowały, że z apelacji powódki doszło do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym kosztów sądowych

i procesu. Pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sąd Okręgowy miał na uwadze powyżej opisane komplikacje, a także to, że po wydaniu zaskarżonego wyroku wydano dopiero kolejne postanowienie o przyznaniu biegłemu wynagrodzenia, które nie zostało jeszcze wypłacone. Powódka ponosi zaś koszty procesu i sądowe w 82%, a pozwana w 18% zgodnie ze stosunkiem w jakim powódka wygrała sprawę. Sąd Okręgowy orzekając o żądaniu głównym (przedmiocie postępowania) ingeruje także w rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż są one immanentnie związane z rozstrzygnięciem o przedmiocie sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt IV CZ 42/10, OSNC-ZD 2011/2/26).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie

- a) art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji,
- b) art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 2. sentencji, albowiem apelacja w pozostałej części była bezzasadna.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz

§ 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, albowiem powódka przegrała sprawę w zasadniczej części i powinna zwrócić pozwanej koszty zastępstwa procesowego, która przegrała ją w nieznacznej części.

SSO Artur Żymełka SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek